



KURIER szczęciński

ROR IX NIEDZIELA 16 — PONIEDZIAŁEK 17 SIERPNI 1953 R. NR 195 (2652)

Żniwa na ukończeniu

Przebieg tegorocznej kampanii żniwnej
jest lepszy
niż w ubiegłym roku
Nowoczesne maszyny omlotowe
i lepsze ich wykorzystanie
przyspieszyły tempo omlotów

JAK informuje Ministerstwo Rolnictwa, do 12 bm. skończono w całym kraju ok. 97 proc. żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, zwierzchno zaś 88 proc. tych zbóż.

W SZEREGU województw zakończony już został również zbiór roślin motylkowych — strączkowych, jak wyka, peluska, groch itp. Zbiór sorodoli trwa. W wielu województwach rozpoczęły się drugi pokos konczy.

PRZEBIEG tegorocznej kampanii żniwnej jest — według opinii Centralnej Komisji do Spraw Żniw i Omlotów — lepszy niż w roku ub. Na sprawniejszy przebieg tej kampanii wpłynęło w dużym stopniu wcześniejsze jej rozpoczęcie, pomyślne na ogół w wielość województw warunki atmosferyczne tak dla żniw, jak i dla wykonywania podoryw oraz większa ilość maszyn i lepsze wykorzystanie tych maszyn.

JEŻELI w roku ub. do 10 sierpnia skończono ogółem w gospodarstwach indywidualnych 78 proc. powierzchni zbóż, to w tym samym okresie br. rolnicy wykosili 90 proc. zbóż. Szczególnie duży postęp w sprawnym przeprowadzaniu żniw można zaobserwować w wojew. gdańskim, w którym do 10 sierpnia skończono 89 proc. zbóż. Poważnie przyspieszyło tempo żniw w br. również rolnicy woj. koszalińskiego.

Jeżeli chodzi o omloty zbóż, to przebiegają one mniej więcej na takim samym poziomie, jak w r. ub. W niektórych województwach tempo to jest jednak słabsze, np. niektóre POM-y woj. wrocławskiego, m. inn. POM w Oleśniku, dostarczyły spóźnionemu terminowi wyremontowane maszyn.

W PGR-ach tempo omlotów jest znacznie szybsze niż w roku ub. Zauważać to należy przede wszystkim zwiększonej ilości nowoczesnych maszyn omlotowych, w tym kombajnów zbożowych i suszarek, których dostarczył nam Związek Radziecki, jak również lepszemu wykorzystaniu maszyn.

W OPOLU w szybkim tempie są odbudowywane i rekonstruowane stare zabytkowe kamieniczki.

Na zdjęciu: Fragment odbudowanych zabytkowych kamieniczek na rynku. (CAF)

POM w Choszczynie gotowy do siewów jesiennych

OCALKOWITEJ gotowości do kampanii siewów jesiennych doniósł pierwszy w naszym województwie POM w Choszczynie. Dzięki ofiarnej pracy załogi i dobremu zaopatrzeniu w części zamiennych, przygotowana już wszystkie maszyny.

RÓWNIE dobrze przygotował się do jesiennej kampanii siewnej i wykopowej POM w Resku, pow. łobez, gdzie starszy mechanik inż. Melczar stale i systematycznie doglądał i kontrolował przebieg dokonywanych remontów. Są jednak w woj. szczecińskim POM, które nie przestęgać harmonogramów prac, opanując remonty maszyn. Należy do nich zwłaszcza POM Mierny, w pow. szczecińskim, gdzie dotychczas nie wyremontowano jeszcze 8 siewników, POM Myślibórz, gdzie do pełnej gotowości brakuje jeszcze 5 siewników nawozowych oraz POM Przybiernów w pow. Kamień, gdzie aż 10 traktorów typu „Zetor” czeka na remont. Spośród GOM-ów naszego województwa najlepiej przygotował się do siewu ośrodek gminny w Barlinku, w którym nie tylko wyremontowano siewniki w 90 proc., ale przygotowane są już całkowicie wyrywacze do buraków.

PODCZAS gdy matka tej 10-letniej Hinduski pracuje w polu, dziewczynka musi nie tylko opiekować się młodszym rodzeństwem, ale także pracą pomagając w utrzymaniu rodziny. (CAF)



W przeddzień zakończenia festiwalu młódzież polska odwiedziła swoich przyjaciół z ZSRR i innych krajów

IV ŚWIATOWY Festiwal Młódzieży i Studentów dobiega końca. Dnia 15 bm., w przeddzień zakończenia Festiwalu odbyły się liczne spotkania delegatów, zorganizowano wiele imprez artystycznych oraz liczne wycieczki do zakładów pracy, domów kultury i świetlic.

W PROGRAMACH artystycznych wystąpiły zespoły niemal wszystkich krajów, których młódzież bierze udział w Festiwalu. Występy artystyczne odbyły się w przeszło 30 teatrach i na estradach „Miasta serdecznego przyjaciela”.

Największym wydarzeniem w życiu sportowym Festiwalu było uroczyste zakończenie międzynarodowych przyjacielskich spotkań sportowych. W wieczorem odbywały się na wszystkich placach Bukaresztu radosne zabawy. Miasto miało szczególnie odświeżający wygląd. Wysoko w górę strzelały różnokolorowe rakety. Granatowe naboje przeznaczone były do jaskrawych świateł reflektorów. Jarzyły się barwne fontanny.

BOGATY był ten dzień również dla delegacji młódzieży polskiej, która podczas Festiwalu nawiązała wiele serdecznych kontaktów z młódzieżą różnych krajów. Rano grupy polskich dziewcząt i chłopcy zwiedzili kilka bucharskich fabryk oraz gościli u pionierów rumuńskich.

Wielu młodych Polaków odwiedziło swych przyjaciół ze Związku Radzieckiego i innych krajów, by przed wyjazdem z Bukaresztu wymienić adresy, znaczniki organizacyjne i chusty.

Grupa polskich delegatów udała się do siedziby delegacji bucharskiej młódzieży korespondentów, by złożyć jej o karzi (osm) rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką gorące, braterskie życzenia.

Do dziewcząt polskich przyjechały z ostatnimi odwiedzinami młode Francuzki.

W GODZINACH wieczornych na prośbę Komitetu Festiwalowego grupa młodych artystów polskich powtórzyła.

Wczoraj zanotowano w Szczecinie - 33 st. C

OD kilku dni mamy piękną pogodę. Wzrósł nawet czerwcowe upa

Rząd i naród koreański wyrażają wdzięczność rządowi i narodowi radzieckiemu za przeznaczenie miliarda rubli na pomoc przy odbudowie Korei

AGENCJA TASS donosi z Pchennan: Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna ogłosiła uchwałę Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, powziętą w związku z decyzją rządu radzieckiego udzielenia narodowi koreańskiemu pomocy w wysokości miliarda rubli na odbudowę kraju i rozwój gospodarki narodowej.

Dziś - stwierdza uchwała rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej - gdy przed nami Koreańczycy stoją, niecierpiące zwłoki zadania szybkiej odbudowy i rozwoju kraju, naszym obowiązkiem jest dać im pomoc. W tym celu rząd radziecki jest dla nas gotów udzielić pomocy w wysokości miliarda rubli na odbudowę kraju i rozwój gospodarki narodowej.

Naród koreański - stwierdza w zakończeniu uchwały - będzie z wdzięcznością przyjął i w pełni wykorzysta pomoc radziecką i wykona wszystkie zadania odbudowy i rozwoju kraju i gospodarki narodowej.

Uchwałę podpisał przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen.

Depesza CRZZ do związkowców Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

Z OKAZI 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką, Centralna Rada Związków Zawodowych przelała do Centralnego Komitetu Zjednoczonych Zw. Zawodowych Pn, Korei następującą depeszę:

"Z okazji 8 rocznicy wyzwolenia przez Armię Radziecką Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przesyłam Wam i mam pracującym Korei nasze gorące, braterskie powitania.

W rocznicę tego historycznego wydarzenia przekazujemy Wam wyrazy naszej głębokiej radości z rąj podpisania rozejmu i zakończenia wszelkiej przez imperialistów wojny, prowadzonej przez Was w obronie wolności i niepodległości ojczyzny.

Życzymy braterskiej ludowi Korei wielu sukcesów w dziele zjednoczenia Korei, odbudowy barbarzyńsko zniszczonego kraju i pełnego jego rozwoju dla dobra narodu koreańskiego i sprawy pokoju".



W CAŁYM kraju odbędzie się nadal liczne spotkania, na których społeczeństwo polskie będzie wyrażać wdzięczność rządu radzieckiego za podpisanie rozejmu w Korei.

Kar w DRUGIM dniu Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju, w nocy, w której koncertował Chopin w sierpniu 1952 r., otwarta została wystawa pod nazwą "Śladami Chopina".

Wasze budownictwo - to wspaniały dowód walki o pokój

Związkowcy francuscy z podziwem mówili o swych wrażeniach z pobytu w Polsce

W CIAGU ostatnich dwóch tygodni bawiła w Polsce na zaproszenie CRZZ, 28-osobowa grupa związkowców francuskich, którzy zwiedzili liczne miasta i ośrodki przemysłowe i zapoznali się z warunkami życia i pracy w naszym kraju. W dniu 15 bm. przed wyjazdem z Polski - związkowcy francuscy na konferencji prasowej podzielili się z przedstawicielami prasy i radia swymi wrażeniami z pobytu w naszym kraju.

"Ja nie opóźnię pociągu"

- rzucił hasło ZMP-owiec Tadeusz Stępień ze stacji Szczecin-Dąbie

W ZWIĄZKU ze zbliżającym się wzrostem noszenia przewozów w okresie jesienno-zimowym Tadeusz STĘPIEŃ rzucił hasło "Ja nie opóźnię pociągu". Wezwanie jego zostało podjęte przez wszystkich pracowników stacji Szczecin - Dąbie.

Hasło to przyniósł niełatwo, do terminowego przewozu, zlikwidując opóźnienia pociągów i awarie.

Kolejarze stacji Szczecin - Dąbie wywołują swych kolegów ze stacji Szczecin - Główny, Port Centralny, Gumieńce i Stargard Szczeciński do współzawodnictwa.

Preparaty niszczące chwasty, szkodniki oraz ratujące plony w okresie spóźnionych wiosennych przymrozków wytwarza nasz przemysł chemiczny

PRZEMYSŁ chemiczny systematycznie zwiększa i unowocześnia produkcję środków ochrony roślin, dając do dyspozycji Służby Rolnej coraz to nowe preparaty, które przyczyniają się do zabezpieczenia plonów przed różnego rodzaju chorobami i szkodnikami.

NIEDAWNO zakłady przemysłu organicznego "Rokita" rozpoczęły produkcję niezwykle cennego i skutecznego środka do walki z chwastami, tzw. 2,4-d. Preparat ten, w odróżnieniu od dotychczasowych środków chemicznych, nie niszczy każdej rośliny, lecz działając selektywnie niszczy tylko chwasty należące do grupy roślin dwuliściowych, nie wpływając szkodliwie na zboża, które są roślinami jednoliciowymi.

W PRACOWNIACH naukowców w zakładach produkcyjnych środki ochrony roślin prowadzone są obecnie badania nad dalszymi preparatami, które użyte w odpowiednich proporcjach pomogą w regulowaniu wzrostu roślin i drzew owocowych. M. in. opracowano już preparat, którego użycie może opóźnić kwitnienie drzew w okresie spóźnionych przymrozków wiosennych, ratując w ten sposób przyszłe plony. Podczas obfitego kwitnienia można będzie przy użyciu nowego preparatu regulować ilość kwiatów i w ten sposób uzyskać corocznie owocowanie drzew - a nie jak dotychczas - co drugi rok.

WSZYSTYCH przedstawicieli le francuskiej mas pracujących, reprezentujących różne gałęzie polityczne, wyrażali się z wielkim uznaniem o temple naszego pokojowego budownictwa, które służy przede wszystkim zaspokajaniu potrzeb ludzkiej pracy. Młodzi i kombatanci Nowa Huta, rozbudowa Warszawy, odbudowa Gdańska, powstające przy każdym osiedlu i zakładzie pracy domy kultury, szkoły i przedszkola - wszystko to wywarło głębokie wrażenie na przedstawicielach francuskiej klasy robotniczej. Przeciwnie! Oni wielokrotnie to, co zobaczyli w Polsce - temu, co dzieje się w ich ojczystym kraju i stwierdzali, że nasze budownictwo - to wspaniały dowód oży

● Lepsza organizacja ● zwiększone zarobki dzięki rewizji norm

Jeszcze nie wszystkie możliwości są należycie wykorzystane

FRANCISZEK SZYMAJDA, niemłody, z siwą rozwichrzoną czupryną ślusarz Szczecińskiej Wytwórni Sprzętu Medycznego, z zadowoleniem skinął głową, gdy otrzymał ostatnią wypłatę za lipiec.

SZYBKO porównał dwie liczby. Jeszcze raz utwierdził go w tym, że przez cały czas służenie rozumował 3,52 zł. za godzinę zarobit przeciętnie w czerwcu. A w lipcu... 4,87 zł. Niezłego sobie, około 270 zł. podwyżki.

Komisja w przededniu przejechała do pracy na nowych normach użycia kwalifikacji. Szymański za niedostateczne dla VI grupy przyznał mu grupę V. Szymański przyznał, że podczas dwuletniej przerwy w wykonywaniu zawodu ślusarskiego stracił wprawę, odstąpił trochę, jak mówi, od postępu. Ale wyliczał z tego najświeższy wniosek. Zabrał się do literatury fachowej, częściej zastępował ją nawet u młodszych wiekiem, lecz starszych doświadczonych ślusarzy, uczył się, przyszedł jak inni robią i tak sobie zorganizował pracę, by nie tracił niepotrzebnie czasu.

Wyniki nie były na siebie czekać. Siegnijmy znów do dwóch liczb. W czerwcu na tablicy wydajności obok nazwiska Szymańskiego kalkulator wypisał 115 proc. normy, tej dawnej. W lipcu — 137 proc. normy, tej nowej.

PORÓWNIANIE ZAROBKÓW

KADZY z wytwórni sprzętu medycznego wie, że blisko połowa załogi zarobiła w lipcu więcej niż w czerwcu, a wielu innych najmniej niż przedtem.

Przekonali się oni jak właściwym było wprowadzenie służącego taryfikatora, prawidłowo zaszeregowanie robotników według kwalifikacji, przekonali się na własnym przykładzie, że uśrednianie normy według wysokości zarobków. Weźmy np. Kurońskiego, którego godzinowa robota powiększyła się w stosunku do czerwca o 1,41 zł. Staszk zarobił w lipcu 1360 zł., znacznie więcej niż w czerwcu. To samo powie nam Górnika, Mazur, Karpiniński, młody spawacz Kocz i dziesiątki innych.

W parze z rozpoczęciem pracy na nowych normach dokona o w fabryce poważnych usprawnień organizacyjnych. Zakorodowano dalsze czynności w wielu działach. Usprawniono transport wewnętrzny, zmniejszono skład brygad, zreorganizowano pracę wypożyczalni narzędzi i ostrza. Na żądanie załogi zapoznano każdą brygadę z jej planem produkcji. Kartę roboczą doręcza się przed rozpoczęciem pracy.

Wszystkie te pociągnięcia bardzo pomogły zwiększyć załogi wykonywać i przekraczać nowe normy. Większość, ale nie wszystkich.

SĄ JESZCZE REZERWY

BYŁOBY niesłusznym zamykać oczy na fakt, że w Metalosprzucie są jeszcze ludzie, którzy nie wykonują norm, a za tym nie idą zarobki tak jak w poprzednich miesiącach.

Kierownictwo Metalosprzutu i rada zakładowa niewiele ucyliły, by upowszechnić produkcyjne metody pracy. Co więcej, pogorzyło się nawet z tym faktem, jako złem koniecznym.

A przecież w Metalosprzucie odbyły się udane próby skrawania nożem kosiwoła, tu szczytowi się kiedyś załoga wprowadzeniem metody kosiwoła (ekonomia ruchów i czynności), istnieją możliwości rozwoju współzawodnictwa kosiwoła.

* W NOWYM roku akademickim przyjętym zostanie na pierwszy rok studiów w wyższym liceum ZSRK N. Siemionowemu stu tysięcy studentów.

* DO Wenecji przybyła radziecka delegacja filmowa z zastępcą kierownika głównego urzędu kinematografii w ministerstwie kultury ZSRK N. Siemionowem na czele. Delegacja przybyła na XIV Międzynarodowy Festiwal Filmowy.

bielnikowskiego (produkcja z zaopatrzonego materiału), co w nożach mierze zmniejszoby trudności materiałowe i stworzyłyby możliwości rozszerzenia frontu pracy. Istnieją warunki dla wprowadzenia produkcyjnej metody ZSRK dającej przekazywanie maszyn w ruchu zwłaszcza w oddziałach pracujących na trzy zmiany. Istnieją więc wiele rezerw i możliwości.

Służąca jest decyzja uruchomienia kursów szkolenia zawodowego dla ślusarzy, tokarzy, lakierników, spawaczy elektrycznych, dla młodych brzydgistów. Kursy te niewątpliwie pomogą mniej wykwalifikowanym robotnikom zwiększyć możliwości zarobkowe. Ale jednocześnie trzeba sięgnąć do wszystkich rezerw, trafić do każdego robotnika nie wykonującego jeszcze dziś normy, pomóc mu zrozumieć, że nowe normy, które okazały się słusne dla ogromnej większości załogi, są słusne dla każdego, że leżą one w wspólnym interesie i robotnika i państwa. Szerokie pole do działania mają więc działacze partyjni i związkowi, każdy świadomy robotnik — pomóc kolegom podciągnąć się, aby wspólnym wysiłkiem osiągnąć wydajność pracy, a z nią dobrobyt.

Francuski korpus ekspedycyjny w Indochinach ewakuuje Na - San

PRASA paryska doniosła o ewakuacji wojsk francuskich z Na San — ważnego punktu strategicznego w Wietnamie północno-wschodnim. To twierdza obrona na została stworzona przez wojska francuskie po klęsce poniesionej jesienią roku ubiegłego w okolicy Son La i Nghia Lo. Dowódcą naczelny wojsk francuskich w Wietnamie oświadczył wówczas, że „posiadanie twierdzy Na San zdecydowało o losach wojny”. Wojska francuskie w liczbie 15 tys. osób, znajdujące się w tej twierdzy, otrzymały rozkaz: „Odeprzeć atak lub zginąć”.

„Ewakuacja Na San — pisał „Humanité” — dowodzi, że kontrolowane przez wojska francuskie terytorium w Wietnamie nieustannie się zmniejsza. „W podobnej sytuacji — dodaje dziennik — jedynie rozwiązanie odpowiadające interesom narodu francuskiego polega na tym, aby rozpocząć rokowania z rządem Ho Si Mina w sprawie połączenia kresu działań wojennych”.

Kierownictwo Metalosprzutu i rada zakładowa niewiele ucyliły, by upowszechnić produkcyjne metody pracy. Co więcej, pogorzyło się nawet z tym faktem, jako złem koniecznym.

Dzieci

Dziwzy Bałtyku

Gdy nad Bałtykiem
zjawiał się
pierwszy
człowiek

NA WYBRZEŻU południowym Bałtyku znaleziono ślady życia człowieka przedhistorycznego pod postacią narzędzi i broni z krzemienia, rogu i kości. Możemy je oglądać w gablotkach muzeów Szczecina i Gdańska.

Są to harpuny do łowienia ryb, groty strzał lub oszczepów i wreszcie zagadkowe przedmioty z kości tzw. berła rogowe lub kościane, pokryte ornamentami geometrycznymi, a czasami nawet rysunkami zwierząt.

Przedmioty te znaleziono w ciągu niedawno Szczecina — w Grabowie i Podjuchach. Berła rogowe prawdopodobnie miały charakter łasce czarnodziejów i używane były przez łowców do zaczepiania zwierzyń, by ją łatwiej upolować.

Znaleziono w pobliżu wybrzeża bałtyckiego narzędzia należące do człowieka przedhistorycznego, który tutaj mieszkał. Nad Bałtyk przybył prawdopodobnie w pogoni za zwierzynią, wycofującą się na północ w związku z ogólnym ochłodzeniem się klimatu.

Gdy nad Bałtykiem zjawiał się pierwszy człowiek, zjawiał też go łagodny powiew ciepłego wietrzyku. Klimat bałtycki w tym czasie był znacznie łagodniejszy niż dziś. Całe wybrzeże porastały gęste lasy dębowe, w których żyła mnóstwo zwierzyń.

Bałtyk znajdował się w faale litoralnej, która rozciągała się około 7000 lat temu. Wody bałtyckie miałyby całą Nizinę Szczecińską. Obecne wyspy Uznam i Wolin były pod wodą. Jedynie ich najwyższe części wyruszały się ponad powierzchnię morza. Pale Bałtyku zmieniły się w szereg wysp.

Bałtyk w okresie litoralnym nie był jeszcze opłany przez człowieka. Na tym szeregach rozwoju społecznego człowiek nie umiał walczyć z siłami przyrody. Nie miał potrzebnych narzędzi do przebywania na morzu.

Człowiek przedhistoryczny czuł lęk przed żywiołami morskimi. Postępując w stronę morza, było mu znane. Kloda drewniana, jaka w tych czasach używano do pływania, nie gwarantowała bezpieczeństwa na wzburzonych falach Bałtyku.

E. T.

odpowiedzi
REDAKCJI

Wiesława Garbowska. Komenda Główna PO „SP” wyjaśniła, że pretenze pani były nieusłuszne. W pierwszym turze Kłoda Woj. „SP” nie kierowała działem do brzyd. „SP”, na co otrzymała pani dodatkowe wyjaśnienie, w wyniku czego zgłosiła się pani ochotniczo na III turus brzyd. rolnych, w których obecnie pracować będzie również młodzież z woj. szczecińskiego. 1940

Stanisław Talaga. MPK wyjaśniła, że fakty w liście ujęte są ogólnikowo, co b. utrudnia dochodzenie. Nie podał pan numeru wozu, przy czym czy też motoru. Podana data i godzina nie zgadza się z planem rozkładu jazdy. Tym samym nie można ustalić winnych. 1943

Marian Monczak. Prezydent MRN zawiadamia, że zostało wydane zlecenie zdjęcia tablicy. W naj bliższym bliższym czasie zostanie umieszczona na nowa tablica poprawnie napisana. 1907

Leonard Grabowski. Zaznacza się, że nie zostało skierowane do DKPK w Gdańsku. 1910

DLACZEGO?

Firma Remontowo-Budowlana w Łobzie nie chce wypłacić pozostałej części należności rachunku Janowi Krystofowi? Rachunek za wykonane prace wynosił 1013 zł, z czego poszkodowany otrzymał tylko 100 zł pomimo, że zwrócił do firmy z prośbą o wyjaśnienie, na którym nie otrzymał odpowiedzi. 1613.

Dla nas samych...

W NOWYCH, słonecznych salach, na białych łóżkach leży 80 młodych pacjentów. Wszędzie jest czystość, ko, przytulność i tak nowo... No, bo w szpitalu pediatrycznym im. Janusza Korczaka przy ul. Wojciechowskiej otrzymali sześciu dzieci niedawno — w czerwcu.

SPORT — to zdrowie, siła i radość. Nie tylko stadionem śmiechem i gwarem młodzieży. W miasteczkach i wsiach na nowych boiskach tysiące dzieci, chłopów wiejskich grają w piłkę, biega, skacze — zdobywają miano sprawnego do pracy i obrony. Boiska, skocznie i bieżnie w Marianowie w pow. stargardzkim, Bani w pow. gryfińskim, Błotnie w pow. nowogardzkim oddane do użytku młodzieży w II kwartale bież. roku — kto wie czy nie wywołają przyszłych rekordzistów.

Znaki
drogowe

PATRZ, patrz! jaka ładna „lila” — mówi młody człowiek do swej towarzyszy. — Zauważyłam ją już wcześniej. Drugi raz przejechała koło nas — To ten nasz nowy typ. O! to nie szczeciński samochód. Na tabliczce napis: Zielona Góra.

Jasnozielony samochód w tej chwili właśnie zatrzymał się kilka kroków przed idącą parą. Przejadłszy uchylił się zsofer. Pot spływał mu z czoła.

— Proszę państwa, którzy mam jechać, żeby się dostać do Skolwinia? — O, to trochę skomplikowana droga, ale zaraz panu wytłumaczę — odrzekł młodzieńcze i zbliżył się do samochodu oglądając ją z zainteresowaniem. — Musi pan jechać teraz prosto, minąć trzy ulice poprzeczne... tam powinien być znak drogowy.

— Znaki drogowy! — wykrzyknął kierowca. Już pół godziny jeżdżąc po Szczecinie i to właśnie znaki drogowy tak mu wyprężyły na manowce. Już dwa

Sierpień
16
NIEDZIELA

DZIS:
Joachima
JUTRO:
Jarka

PROGNOZA POGODY

DOSĆ pogodnie ze stopniowym wzrostem zachmurzenia i skłonnością do burz. Temperatura od 18-22 st. C. Wiatry z kierunku południowego, skrajnie na zachód od 2-7 m na sek.



Sposób

SCHODOWE kłaki wymaga gąją w wieczornych godzinach oświetlenia, aby było łatwiej trafić do własnego mieszkania, nie dobierając się swoim kluczem do drzwi sąsiadów.

Toteż lokatorzy z ul. Rew. Październikowej 17 umówili się, że założą sobie w klatce schodowej żarówkę i kilka złotych miesięcznie wydadzą na zużyciu tam prąd.

Jeden tylko pan W. z parteru, nie chce płacić za to oświetlenie. Twierdzi, że jest mu niepożądane. I nie wyjdzie się, że lokatorzy płacą, a on czystości z tego korzysta.

Można rzec, że jest na świetnym garnuszku u sąsiadów. Aby pan W. było jeszcze jasniej, pokrywamy mu promień reflektora.

Nieuczniwie

IESZCZE zdarzają się pociągi, w których III klasa daje nam się często w tzw. znaki. Chętnie więc rozsyłamy, pomimo cięższych kosztów, za usług klasy II.

Na wąskotorówkę łączącą Trzebiatów z Gryficami czyli tzw. ekspres wczasowy, sprze daje się bilety II klasy. Uczeń wczasowy pośpieszenie wykupując takie bilety nie wie, że mimo woli nabijają się w butelkę.

Bo kiedy już wsiądziesz są w pociągu, zaczyna się szukanie II klasy. Staruszkowie szukają przy pomocy szkieł powiększających na półkach i w ubikacjach. Nie ma.

Jeżeli konduktorzy uprzedzeni są do pobierania dopłat, powinni także mieć prawo (i środki) do wypłacania pasażerom nadpłat, w wypadkach, gdy PKP nie może dotrzymać zobowiązań wypisanych na bilecie.

List gończy

LIST wykuty wysłany przez Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” do nabywcy usługowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu We wnętrzu, przy ul. Krzysztofa Kolombu 79/80 przepisał jak kanię w rzece.

Posłowny list, tym razem polony wysłany pod ten sam adres, wrócił z takim dopiskiem: „przy Krzysztofa Kolombu nr 79 - 80 - nieznanym - 5.7.3.” i zyskał zamiast podpisu.

Trzeci list do tego przedsiębiorstwa dotarł pod nr 79/80 i został przyjęty.

Może pocóż nam wójni, czy to przedsiębiorstwo istnieje, czy nie?

Uwaga!

KOMITET Organizacji Mistrzów Strzeleckich CRZZ zawiadamia, że uroczyste otwarcie mistrzostw odbyć się dzisiaj na Jasnym Błonie o godz. 17, a nie o godz. 17.30, jak podano poprzednio.

Po otwarciu występy artystyczne.

Plan raidu korespondentów „Kuriera”

Wiecej troski o przedmieścia

Klientela nie docenia ważności książki zażaleń

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

JAK WYRAZAŁ nasz raid korespondentów — w wielu sklepach brak jest kasz: manny, perłowej, gryczanej, brak ryżu, smietany, tanich gatunków chleba i wędlin. Mleko utrzymuje się w sprzedaży niejednokrotnie zaledwie do godz. 9-10.

NA PRZEDMIEŚCIACH trudno otrzymać w sklepach spożywczych kielbase. W niektórych sklepach „nawala” do stawa. Liczne są skargi na nie świeże masło, niedopieczony lub czerny chleb. Niejednokrotnie widać w kłak niektórych towarów w sklepie, który nie sprzedawca, lecz jego czynnik nadgrzewa, które nie reagują na czas na oddolne sygnały o brakach. Dostatek na przeciwłość towarów nie jest dzielona planowo. Nieraz brak jest w poszczególnych sklepach artykułu, którym sklepy w innej dzielnicy miasta dysponują w dowolnej ilości.

Przytaczamy przykłady stwierdzeń na przedmioty: Lencora: PSS nr 34 na ulicy Stralskiej — brak kasz, ryb wędzonych, pieczywa ciemnego.

PSS nr 51 — ul. Emilii Plater — masło dostarczane jest raz na tydzień, brak ryżu. Sklep dysponuje tylko jednym (2) gatunkiem chleba.

MHD nr 24 — ul. Mościska 23 — klient uskarża się na małe dostawy chleba należącego do ul. belskiego.

MHD nr 1 — ul. Mościska 23 — sklep posiada miesięczną pulę chleba 200 kg, z której dostarcza co tydzień 27. Brak win i smalcu.

Inne sklepy stwierdziły m.in.: PSS nr 36 — ul. Arkowska — brak kasz gryczanej, mian, perłowej. Chleb dostarcza się co tydzień 10-11, a nawet o godz. 15:30.

MHD nr 72 — ul. Arkowska — mleko nabycie można tylko wczesnym rankiem, nie przynosi się na czas pieczywa.

MHD nr 2 — ul. Obrońców St. Iłłgrodu — sklep dysponuje z a p a s e m 100 kg masła, co w rezultacie w dalszym ciągu artykułu.

13 września rusza I i II liga bokserka

W DNIU 13 września rozpoczyna się sezon bokserki. Na starcie ujrzymy ogółem 24 drużyny I i II ligi. Zwiększenie ilości zespołów wchodzących w skład I ligi (z 6 do 8 drużyn) zwiększy atrakcyjność spotkań i powinno podnieść poziom polskiej ekstraklasy bokserkiej.

WSKUTEK zmiany systemu rozgrywek, dokonanej przez sekcję bokserską GKKF, zespoły Stali Chorzów i OWKS Lublin pozostają w I lidze.

Skład I ligi jest następujący:

CWKs

Gwardia - Gdańsk,
Gwardia - Kraków,
Gwardia - Słupsk,
Gwardia - Warszawa,
Kolejarz - Gdańsk,
OWKS - Lublin,
Stal - Chorzów.

JEDNOCZESNIE wprowadzono także innowację w systemie rozgrywek. Z uwagi na dobro boku zdecydowano, że tylko ten zawodnik ma prawo reprezentowania barw swego zrzeczenia, który ma stałe miejsce zamieszkania oraz jest zameldowany na terenie swego koła sportowego. W trosce o szkolenie rezerw sekcja bokserska GKKF postanowiła, że każda drużyna I-ligowa musi posiadać drugą I-b walcującą z szeregiem A klasy. Dwukrotnie od-



danie, przez zespół rezerwowy, punktów mistrzowskich walkowerem w jednym sezonie, powoduje utratę przez zespół I-ligowy 1 punktu. Poza tym drużyna, która stawi się na spotkanie mistrzowskie z zespołem sklębiającym się z mniejszej liczby niż 7 osób, przegrywa mecz walkowerem 20:0 (dotychczas wystarczało wystawienie 6 osób).

Rokrocznie dwa zespoły spadają z pierwszej ligi, a na ich miejsce wchodzi mistrzowie grup II-ligowych.

W skład II ligi wchodzi 14 drużyn, podzielonych na dwie grupy.

I GRUPA:

Gwardia - Poznań,
Stal - Poznań,
Kolejarz - Warszawa,
Ognio - Bielsko,
Stal - Wrocław,
Kolejarz - Bydgoszcz,
Ognio - Kraków.

II GRUPA:

Budowlani - Poznań,
OWKS - Kraków,
OWKS - Bydgoszcz,
GWARDIA - SZCZECIN,
Kolejarz - Gdynia,
Unia - Piotrków,
KOLEJARZ - SZCZECIN.

Z II ligi, podobnie jak z pierwszej, spadają po dwa zespoły z każdej grupy. Na ich miejsce wchodzi mistrzowie czterech grup międzywojewódzkich.

I grupa międzywoj.: - Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk, Koszalin.

II grupa - Łódź, Zielona Góra, Wrocław, SZCZECIN, Opole.

III grupa - Warszawa, Kielce, Białystok, Olsztyn, Lublin.

IV grupa - Warszawa, woj. Łódź, woj. Kraków, Rzeszów, Staliność.

Ze świata

NA ZAWODACH lekkoatletycznych w Oslo O'Brien (USA) odniósł zwycięstwo w piętności kulą rzutem 16,88. Young (USA) zwyciężył w szermierce wynikiem 73,42. Dystans 400 m pokonał Mashburn w czasie 47,6 sek.

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskim do mistrzostwa świata (grupa II) Francja niespodziewanie zremisowała ze Szwecją 3:3 (2:0).

FIN Johansson zatakalował rekord świata w biegu na 1 milę. Z powodu złego stanu bieżni Fin uzyskał słaby czas 4:20,4, podczas gdy rekord świata Hoagga wynosił 4:01,4.

O bokserach, kolarzach i piłkarzach

Igrzyska Pokoju i Przyjaźni

FINALOWE walki bokserkie w Bukareszcie wzbudziły oczywiście wielkie zainteresowanie. W muzeum mistrzem został Rumun Zlataru, który pokonał zdecydowanie na punkty Brien (FSGT). Rumun był przez wszystkie trzy rundy.

W KOŁECIE Stepanow (ZSR) wywalczył Rumuna Bostoga. Bokser radziecki, niższy wzrostem, umiejętnie skracał dystans i lokował wiele celnych ciosów. Przez wszystkie trzy rundy zaxaxaxa się jego przewaga. Również i w tym wypadku sędziowie przyznali zwycięstwo 3:0. Kasperczak założył ostatecznie w tej wadze 5 miejsc.

W FINALE piórkowej zmierzył się Niedecki z bokserem radzieckim Sokolowem. Walka była ciekawa dopiero od drugiej rundy, gdyż w pierwszym starciu o-baj przeciwnicy wyciekają z wyprzedzeniem ciosów. W drugiej rundzie Polak przechodził do ataku i w zacięciu zdobywał punkty. Sokolow przeżywał i sędzia udzielił mu napomnienia. Jednakże za chwilę napomnienie otrzymał również i Polak za biele głowa. W trzecim starciu Polak przeżywał jeszcze na zacięciu. Sokolow wysuwa kilka celných ciosów, Niedecki stara się zdobywać punkty z podziwianiem. Przed końcem walki Sokolow otrzymał ponownie napomnienie za trzymania. W sumie walka wyrównana. Sędziowie przyznają zwycięstwo Sokolowowi stosunkiem głosów 2:1.

W lekkiej mistrzowie Europy Jengharan (ZSR) zdecydowanie wywalczył Koolnera (Węgr) 3:0. Bokser radziecki pięknie punktował z doskoków, a kilka jego ciosów wyraźnie wstrząsnęły Węgrem. Kudaśkić w tej kategorii 5 miejsc.

Wreszcie lekkośrednieli do czekaliśmy się drugiego złotego medalu, bowiem Drogosz z łatwo-



Drogosz

ścią pokonał Rumuna Ambrusa 3:0. Warto przypomnieć, że Polak zwyciężył już raz Rumuna w czasie mistrzostw Europy w Warszawie. Zresztą również bez trudu. W półśredniej Barabasi (ZSR) pokonał jednogłosem Węgry dory. Była to jednak jedna z najlepszych walk finałowych. W kategorii 17 lat Krawczyk zwyciężył 3:0.

XLVI

WIECZOREM po meczu z Niemcami do